

Ministerstwo chce zamykać źle kształcące uczelnie

28 września 2024

Ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego proponuje, aby minister mógł występować o likwidację szkoły, w której wykryte są nieprawidłowości, a studenci są oszukiwani – zapowiedział w piątek w „Wirtualnej Polsce” szef tego resortu Dariusz Wieczorek. Resort proponuje też, by prawo do przyjmowania studentów zagranicznych miały tylko uczelnie o statusie uczelni akademickich.

W audycji Tłit Dariusz Wieczorek sygnalizował wyzwania na nowy rok akademicki i zmiany legislacyjne, szykowane przez jego resort. Trwają m.in. przygotowania związane z projektem nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. „Główna rzecz to kwestia jakości kształcenia; szereg zmian, które mają uszczelnić system; spowodować, że nie każdy będzie mógł zakładać wyższą szkołę, prowadzić studia podyplomowe bez wiedzy i przygotowania. [...] Proponujemy, aby minister nauki miał prawo występować o likwidację takiej szkoły w momencie, kiedy zostaną wykryte nieprawidłowości; kiedy się okaże, że studenci są oszukiwani i bierze się od nich pieniądze za nic” – zapowiedział Wieczorek. Obecnie minister nauki i szkolnictwa wyższego nie może zlikwidować uczelni. „Mogę najwyżej prosić właściciela, aby wszczął proces likwidacji takiej uczelni” – przypomniał.

W czasie rozmowy przypomniano przypadek Collegium Humanum, prowadzącej podyplomowe studia MBA, która miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA (ułatwiający m.in. ścieżkę do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa). Wiarygodność dokumentów wydawanych przez Collegium Humanum miały zapewniać m.in. zagraniczne uczelnie, które jednak nie miały uprawnień do prowadzenia studiów MBA. W lutym resort nauki złożył wniosek do Krajowej Administracji

Skarbowej o kontrolę w Collegium Humanum. Powołano nowe władze, które prowadzą restrukturyzację uczelni. W czerwcu zmieniła ona nazwę na Uczelnia Biznesu i Nauk Stosowanych „Varsovia”. Trwa nabór studentów na kolejny rok akademicki.

„W Collegium Humanum zmieniła się nazwa [...]; jest prowadzony normalny nabór do tej uczelni, jak gdyby nic się nie stało” – powiedział Wieczorek. Jak dodał, „osoby, które tam studiowały, dzisiaj mają spore kłopoty, bo nie mogą nawet zdobyć dokumentów, że skończyły jakieś studia, pierwszy rok czy semestr. Wyciągamy wnioski: musimy zmienić prawo. Nasi poprzednicy taki system stworzyli, pewnie wychodząc z założenia, że szkolnictwo wyższe to też jest wolny rynek i każdy sobie może szkoły zakładać”.

Kandydatów na studia minister nauki zachęcał, aby, „jeśli coś jest tanie” – sprawdzali, „czy jest to też dobre”. „Namawiam młodych ludzi, kiedy składają wnioski o przyjęcie na uczelnię, za którą będą musieli płacić – aby spróbowali znaleźć opinię na temat tej uczelni. Bo wiele jest uczelni, które zmieniają nazwy i w ten sposób funkcjonują” – powiedział.

Wieczorka zapytano też o tzw. aferę wizową. Przypomniano szacunki, że w ramach „korupcjogennego mechanizmu”, bez większej kontroli, osobom z Afryki i Azji wydano w Polsce ponad 360 tys. wiz. „Jedno jest pewne: w tym procederze również uczestniczyły prywatne polskie uczelnie. Mamy analizy; szacujemy, że między 17 tys., a 20 tys. wiz mogło być wydawanych nie po to, żeby uczyć na uczelni, tylko żeby wziąć pieniądze za wizę. I potem ten potencjalny student nie wiadomo gdzie się pojawiał. Nie jest normalne, jeśli na uczelni 100 proc. studentów stanowią studenci zagraniczni. Jeśli dobrze pamiętam, jedna uczelnia miała 99 proc. takich studentów. Było też wiele uczelni, gdzie studenci zagraniczni stanowili 80-90 proc. To już samo w sobie jest podejrzane. Mamy pełen raport z ostatnich 8 lat, wiemy, gdzie oni byli, na jakich uczelniach. Były takie uczelnie w woj. mazowieckim, wielkopolskim, chyba śląskim” – mówił Wieczorek.

Nowe zalecenia MSZ dotyczące wiz mają zapobiegać patologicznym sytuacjom dot. wydawania wiz. Rektorzy uczelni obawiają się jednak, że zmiany utrudnią dostęp do uczelni wszystkim studentom zagranicznym, którzy faktycznie chcą w Polsce studiować. „Rektorzy uczciwych uczelni, którzy tego proceduru nie prowadzili, są rozżaleni i mają rację, mówiąc: dostajemy rykoszetem za nieswoje winy” – podsumował Wieczorek, który w czwartek spotkał się z rektorami. Jak dodał, rozmawiał na ten temat z ministrem spraw zagranicznych. „Znam jego stanowisko; wiemy, że musimy szybko procedować ustawę – co już trwa, i ten system uszczelnić” – zadeklarował.

Resort nauki proponuje, jak uregulować problem wiz dla studentów. „Składamy dwie propozycje: na żadnej uczelni liczba studentów zagranicznych nie może być większa, niż liczba studentów z Polski. Po drugie, prawo do przyjmowania studentów zza granicy będą miały tylko uczelnie o statusie uczelni akademickich. To nam wyeliminuje uczelnie powstające de facto jako »fabryki wiz«” – zapowiedział Wieczorek. Dodał, że rozwiązania te mogą być wpisane do nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

W opinii ministra problem z wizami wynikał z tego, że „uczelnie znalazły dziurę systemową i to wykorzystywały”. „Ustawa (Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – PAP), przyjęta w 2018 roku, zrujnowała system szkolnictwa wyższego w Polsce, zamiast go poprawić. System szkolnictwa to nie jest wolny rynek, że każdy może przyjść i powiedzieć: dziś będę szkolił studentów. Bo efekt jest taki, że dziś szkolimy psychologów, którzy nie powinni mieć kontaktu z pacjentem, bo są źle szkoleni”. „Zmieniamy ustawę, żeby skończyć z patologią” – podsumował.

Autorstwo: PAP

Źródło: [NaukawPolsce.pl](https://naukawpolsce.pl)